

**Protokół nr XXXVIII / 2006
z Sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 08 marca 2006 roku
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej**

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 8 marca 2006 roku o godzinie 10⁰⁰ w Sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta panią skarbnik, panią radcę, sołtysów, przedstawiciela Izby Rolniczej J. Piszczalkę, Przewodniczącą Rady Powiatu Czesława Kokota, wszystkich obecnych na sali oraz prasę. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 12 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecni radni to Gąszczak Bista, Flanowski Jerzy (nieobecni w sali), Piszczalka Kazimierz (nieobecni w sali).

Przewodniczący Rady w imieniu swoim i kolegów radnych złożył serdeczne życzenia wszystkim paniom obecnym na sali z okazji Dnia Kobiet wręczając po róży.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z sesji Nr XXXVII/ 2006
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) uchwalenie budżetu gminy na 2006 rok,
 - b) zmiany w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy w części wsi Łęka Opatowska
6. Sprawozdanie Komisji Planowania i Budżetu z działalności w 2005 roku i przyjęcie planu pracy na 2006 rok,
7. Sprawozdanie członka Izby Rolniczej
8. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
9. Zakończenie sesji

Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu Trąpczyński Andrzej poprosił o przesunięcie pkt 6 porządku obrad, czyli Sprawozdania Komisji Planowania i Budżetu z działalności w 2005 roku i przyjęcie planu pracy komisji na 2006 rok na sesję następną. Sprawy osobiste uniemożliwiły radnym przygotowanie się w tym celu. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Trąpczyńskiego o porządku obrad pkt 6 – za głosowało 11 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się 1 radny.

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z sesji Nr XXXVII/ 2006

Radny Appel Józef zaproponował odstępianie od czytania protokołów, ponieważ protokół z sesji z dnia 08 marca 2006 roku bez odczytywania głosowało 12 radnych (jednogłośnie).

Pkt 4. Sprawozdanie wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał przedstawił Wójt Szalek Wacław.

Wójt na zakończenie swojego wystąpienia złożył wszystkim kobietom obecnym na sali oraz wszystkim mieszkankom gminy serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet. W trakcie sprawozdania na salę obrad weszła radna Gąszczak Beata (11:15), w związku z czym na sali obrad było obecnych 13 radnych. Radni nie mieli uwag, ani pytań do sprawozdania.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

W tym punkcie jako pierwszy radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XXXVIII/ 177/ 2006 w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok.

Radni wcześniej otrzymali projekt uchwały, przeanalizowali go na komisjach rady.

Następnie skarbnik Brząkała Alina odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok wraz z uzasadnieniem.

Po odczytaniu projektu uchwały głos zabrał Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu radny Trąpczyński Andrzej, który odczytał opinię komisji Planowania i Budżetu o budżecie gminy na 2006 rok. Komisja przeanalizowała proponowany plan inwestycji na 2006 rok, który przyjęła stosunkiem głosów 6 za i 1 przeciw. Wątpliwości komisji dotyczyły budowy sali gimnastycznej w Siemianicach. Komisja po analizie przyjęła również planowane pozostałe wydatki rzeczowe stosunkiem głosów 4 za, 2 przeciw. Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu Trąpczyński Andrzej zaproponował, aby do przyjęcia przedstawić projekt budżetu na 2006 rok i zakończyć długotrwałe spory.

Następnie Przewodniczący Rady Zimoch Piotr poprosił o odczytanie uchwały RIO Oddział w Kaliszu wyrażającą opinię o projekcie budżetu gminy Łęka Opatowska na 2006 rok. RIO wydało opinie pozytywną o projekcie budżetu na 2006 rok.

Potem głos zabrał Wójt Gminy Szalek Waław, który odczytał stanowisko Wójta Gminy Łęka Opatowska w sprawie opinii o budżecie gminy na 2006 r. Komisji ds. Budżetu i Planowania Rady Gminy Łęka Opatowska następującej treści:

... Wójt Gminy uczestniczył w dyskusjach nad budżetem w poszczególnych komisjach. Wnioski Komisji Budżetu dotyczą zmian wydatków inwestycyjnych w stosunku do provizorium przedłożonego Radzie Gminy 15.11.2005 r.

Komisja wnioskuję o rozpoczęcie nowych inwestycji, a zwłaszcza o rozpoczęcie budowy dwóch sal gimnastycznych w Łęce Opatowskiej i Siemianicach.

Budżet roku 2006 jest ostatnim w tej kadencji Rady Gminy i Wójta Gminy. Jako gospodarz gminy uważam, że rozpoczęcie tylu nowych inwestycji bez realnej szansy ich zakończenia w najkrótszym czasie jest dużo nierozważne, gdyż obecna Rada pozostawia następnej wiele zaciągniętych zobowiązań. Uważam, że należy skończyć jedną, a doposażenie następnej dyskusję. Jednakże, biorąc pod uwagę, uznając wolę radnych jako priorytet w mej pracy, a próbuję wnioski Komisji Budżetu dot. zadań inwestycyjnych i wnioskuję do Rady Gminy o uchwalenie budżetu gminy Łęka Opatowska na 2006 rok według propozycji Komisji Budżetu i Planowania. Proszę także zaznaczyć do protokołu sesji dla przyszłej Rady Gminy, że rozpoczęcie na raz tylu nowych inwestycji to decyzja radnych, a nie wójta gminy.

Po tym wystąpieniu Przewodniczący otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny Kłodnicki Zdzisław, który stwierdził, że rzadko chwali, ale dziękuje pani skarbnik i wójtowi za przygotowanie tego budżetu tak jak trzeba. Wreszcie został uwzględniony jego postulat, i Przewodniczącego Komisji Budżetowej o rozdzieleniu rozdziału administracji i oświaty. Projekt został tak przygotowany, że ślepy może zobaczyć co do czego jest przydzielone i wreszcie kończy dyskusję na temat mitów, podwyżek itd.. Nie podoba mu się w wystąpieniu asekuracja Pana Wójta, że Rada uchwaliła i Komisja

Budżetowa. Komisja Budżetowa podsumowała wnioski i jej wniosek jest również taki, żeby budować dwie sale gimnastyczne. Radny nie patrzy tak pesymistycznie, ponieważ jest któryś raz z rzędu w radzie i każda rada zostawiała coś następnej, nie można tego nazywać jako kukulcze jajo. Jedna i druga sala była planowana bardzo dawno. Dobrze się stało, że wójt który przyjdzie będzie miał trochę zadań do wykonania. Jest to spełnienie dwóch wniosków historycznych.

Radny Zalewski Leszek powiedział, że przez dwa i pół miesiąca był chory i nie uczestniczył w posiedzeniach rady oraz komisjach. Przyglądał się z boku całemu procesowi tworzenia budżetu, dowiadując się o pewnych rzeczach z prasy, przekazu innych osób, a także protokołów ze sesji. Na początku radny przedstawił kilka ogólnych uwag, które traktuje jako przykład znużającego uchwalania budżetu,

- zafundowano nam niekończący spektakl oskarżeń, pomówień i zaciemniania rzeczywistości, stylem działania w życiu publicznym musimy się bronić, bo akceptacja oznaczałaby przyzwolenia na takie praktyki. Nie można milczeć i biernie się przyglądać. Przy uchwalaniu budżetu zapomniano o dobrych obyczajach i dobrych zasadach.

- jest radnym drugą kadencję i bierze udział po raz ósmy przy uchwalaniu budżetu. Schemat zawsze jest podobny i jeśli były różnice to niewielkie.

Wygląda to tak; pan wójt przynosi projekt, na poszczególnych komisjach trwa bardziej lub mniej ożywiona dyskusja, w trakcie której radni zgłaszają swoje uwagi, głównie w inwestycjach i zaciekle walczą o sprawy ważne i mniej ważne. W niewielkim stopniu zwraca się uwagę na budżet całościowo, nie zwraca się uwagi prawie wcale na część poza inwestycyjną. Trzeba tu oddać Przewodniczącemu Rady, że przez 4 lata zwracał uwagę na to, że budżet nie jest w całościowo, a jedynie w części, a teraz są nie grzeczni. Wtedy radni się nie grzeczni, a teraz są nie grzeczni.

W tym roku miało być lepiej, 4 przewodniczących komisji udało się do Poznania w celu zapoznania się z procedurą uchwalania budżetu. Tam powiedziano, że jedyną składową w budżecie ustalaną przez organ wykonawczy, czyli pana wójta i nie może być kwestionowana przez radę to jest wysokość budżetu. Natomiast

rada może zmienić plan dochodów, plan wydatków, dokonać zmian w strukturze wydatków, zmniejszyć wydatki itp. Wiadomo, że w budżecie, i zgadzam się tu z wójtem, trzeba zapewnić podstawowe warunki, żeby gmina mogła funkcjonować i zabezpieczyć budżet. Nie ma to być budżet, który będzie w stanie funkcjonować, dopóki tego budżetu nie uchwalimy. Z chwilą uchwalenia budżetu przez rok nie możemy zmienić nic, chyba, że wójt o to poprosi, wtedy możemy się zgodzić lub nie. To co ustalimy dzisiaj, będzie ważne przez 12 miesięcy i nie możemy zmienić budżetu w grudniu 2005 roku i skąd wzięło się zamieszanie?

Odpowiedź jest prosta, zabrakło dialogu i porozumienia i to zarówno ze strony pana wójta jak i ze strony radnych. Zwłaszcza zabrakło porozumienia na najważniejszej komisji, komisji budżetowej. Dam przykład Komisji Oświatowej odbyło się to tak, że przyszedł wójt, powiedział swoje racje, potem był koncert życzeń z inwestycjami, podziękowaliśmy i rozeszliśmy się. Podejrzewam, że podobna sytuacja była we wszystkich komisjach i przychodzi słynna grudniowa sesja, gdzie wójt przychodzi ze swoim projektem, Klub Trzecie tysiąclecie, klub ziołotwa i on zawałił sprawę i kompletnie się nie przygotował do sesji, stąd trzy uchybienia prawne, co znalazło potwierdzenie w protokole RIO i należy się do niego powrócić.

Sędziowie popełnili tych trzech błędów i nie jest tak, jak mówią mieszkańcy, że wójt wygrał, wójt wygrał ale dlatego, że zostały popełnione błędy formalne (jeżeli wójt pisze w prasie, że pełen tekst protokołu RIO jest w internecie, to powinien być, a nie był). Punktem zapalnym przy uchwalaniu budżetu było nieszczęsne przedszkole w Opatowie. Radni byli zszokowani, że nagle muszą wyłożyć 1,5 mln na przedszkole, zamiast jak przewidywaliśmy około 80 tys. złotych. Znowu trzeba bić się w piersi, uchwaliliśmy uchwałę, której nie przyjrzelśmy się, bo zostało w niej napisane, jeśli pieniądze z Unii nie wpłyną całość pokryje budżet. Ale możemy zwrócić się do wójta w tej sprawie, podobno działał, dokumentacji brak. Są opinie, że pan wójt nie

podjął w ogóle kroków, albo niewiele zrobił w sprawie pozyskania pieniędzy. Nie mam nic przeciwko budowie przedszkola w Opatowie, tym bardziej, że jestem przewodniczącym komisji oświaty, ale jest to przykład wpływu tak dużej kwoty.

Nie było też mowy, o obcinaniu subwencji na oświatę, a taki list otrzymałem od Pani Kulak z Gminnego Zespołu Placówek Oświatowych, chodziło o zmniejszenie kwoty na budowę przedszkola, a nie na funkcjonowanie oświaty. Panie wójcie, załatwienie przez całą kadencję dofinansowania na budowę oczyszczalni ścieków w Opatowie z kanalizacją połowy Łęki to wynik mizerny. Tu należało spożytkować siły, a nie na pisaniu budżetu. Stąd się przekładnie, jakiegoś wizerunku państwa, że sącyktwa 2004 roku, że koszty budowy przedszkola przekroczą znacznie planowaną kwotę i odbiło się to niekorzystnie na pozostałych inwestycjach w gminie, ograniczając pole manewru. Parę uwag do dzisiejszego budżetu, który jest również dla mnie nowym budżetu.

Na komisji nadzwyczajnej, stabilizacyjnej, która rozmawiała z wójtem i przewodniczącym wypracowano konsensus. Patrząc na ten konsensus i widząc, że plan dochodów bez zmian, czyli jesteśmy w tym samym miejscu co w grudniu. Oczywiście zawirowania dotyczą planu inwestycji. Moim zdaniem zaproponowany budżet jest nierealny. Jest to typowy budżet przedwyborczy, pan wójt wyszedł lepiej na tym budżecie niż był. Doszły dodatkowe inwestycje, co w planach wyborczych pan je podkreślił. Cały ogień za te perturbacje i problemy, zawirowanie spadną na radę, a wójt wspomniał mi, że zgadza się na wszystkie zaproponowane inwestycje. Mogę się podpisać pod wypracowanymi inwestycjami, ale z jednym nie mogę się zgodzić, budowa Sali gimnastycznej w Siemianicach. Budowanie dwóch sal gimnastycznych w gminie, gdzie brakuje środków jest propozycją nierealną. Pozwoliłem sobie na komisji budżetowej zwrócić uwagę. Na moje pytanie na tej komisji, czy jest to realne, wójt odpowiedział, że nie, ale możemy rozpocząć budowę dwóch sal, i że będą w Łęce straszyły słupy, a to daje do myślenia. W grudniu były ustalenia, nie było mowy o sali gimnastycznej w Siemianicach, a teraz kuchennymi drzwiami zostaje wprowadzona. Zaproponowałem nie zabierać pieniędzy z budżetu na przekładnię w Siemianicach, skądś dwoma słupami naciskał, że szła o niego to się gniewa, że Wójt Łęka ją wykończy, kołomy nie aż tak daleko sięga, to błąd jest, ale nie będziemy potrafimy się dogadać, zważywszy że Siemianice wykończył i tłumaczył sobie tak: wprowadzamy dwie sale, może się uda, najpierw zrobimy Siemianice, a później Łękę. Dwa powody są takich działań, przyjdzie nowa kadencja, przyjdą nowi radni, zwalimy na starych. Moim zdaniem, jako przewodniczący komisji oświaty uważam, że budowanie Sali gimnastycznych w Łęce jest jedną z pilniejszych spraw inwestycyjnych. Niestety tak się składa, nie ma pana Flaczyka i nie mogę źle o nim mówić, ale żadnego wsparcia z jego strony nie ma. On jest nauczycielem. Powtórzę do znudzenia argumenty przemawiające za budową sali gimnastycznej w Łęce, jest to skandal, jest to niedokonanie, że inwestycja miny znajduje się w Łęce, czy to się komuś podoba, czy nie. Jest to jedyna wioska gminna, gdzie nie ma sali gimnastycznej, przenieść w końcu ten Urząd do Opatowa i będzie spokój, takie sugestie też się pojawiają,

- mała rekompensata dla dzieci, polikwidowaliśmy szkoły sąsiednie i co daliśmy tym dzieciom oprócz dojazdu?

- pada argument, że uchwalono pierwszeństwo sali gimnastycznej w Siemianicach, a ja pytam uchwałę, a powstały obiekty, które w ogóle nie były ujęte w tej uchwale, dziwnym trafem powstało gimnazjum, będzie przedszkole, powstało Gminne Centrum Informacji. W tej uchwale było napisane, sala gimnastyczna w Łęce w 2004 – 2005, dokończenie sali gimnastycznej w Siemianicach 2002, jednym z punktów również był remont przedszkola w Opatowie. Nie trzymamy się tego planu, zresztą trzeba się kierować Koszarami, swoje wystąpienie przed komisją budżetową nie zaprzeczając, że jest przeciwny temu budżetowi, sposób uchwalania fatalny i kompromitujący, a rozpoczęcie dwóch sal gimnastycznych za nieporozumienie.

Radny Nawrot Ignacy skierował pytanie do Komisji Budżetowej dlaczego zdjęto dwie drogi Lipie – Kuźnica, Opatów do cmentarza. Droga Lipie – Kuźnica to jakiś ciąg komunikacyjny, projekt ekologiczny oczyszczalni, czy za te pieniądze będą odciążone rowy melioracyjne, czy z szamb woda pójdzie do Pomianki, czy wystarczy ścieków skoro nie jest przedsięwzięcie wydatków 1.900 tys. złotych, a na oczyszczalnię 1.700 tys.

Jak były trzy szkoły za jednym pociągnięciem to obiecano, że będzie szkoła i sala gimnastyczna, co na dzień dzisiejszy co zrobiono ?. Połowa tej gminy chodzi do szkoły, dobijam się przez 7 – 8 lat o przystanki dla dzieci, które stoją w polu, do dzisiaj ich nie ma, ale 2 miliony jest na przedszkole. Ten budżet zadowala tylko część gminy. Mam pytanie, dlaczego pan nie lubi Piasek. Trzy potężne zakłady, dojeżdżają tam ludzie i się pytają, dlaczego nie ma drogi, nawet nie zrobiono tej zaplanowanej, nawet były problemy z pieniędzmi na szatnie w Piaskach, głupie 20 tys. szkoda panu dać, mówił radny Nawrot. Radny Kłodnicki Zdzisław z pełnym szacunkiem dla radnego Zalewskiego wyjaśnił, że projekt budżetu wychodzi od wójta, nie od kogo innego. Musi być projekt budżetu zrobiony przez wójta, nad którym może deliberować rada i komisje. Nad projektem wójta mogą komisje debatować, ale nie mogą zmieniać pieniędzy na rozdziale, jedynie na paragrafach w tym rozdziale. Słusznie, że rada powinna się uderzyć w piersi, bo skoro nie nadbrzyła uczuć, że to budżet przedszkole, nie może dyskusi, bo dyskusja była na Zarządzie. Radny Zalewski jako przewodniczący komisji oświaty nie powinien dzielić dzieci na dzieci z Łęki i Siemianic. Powinien wstać i powiedzieć, że popiera budowę dwóch sal gimnastycznych. Przecież to nie są jakieś inne pieniądze, radni z Siemianic uznali, że zamiast robić oświetlenie uliczne przeznaczą pieniądze na budowę sali, to ich sprawa. Nie można tak pesymistycznie podchodzić do tej sprawy.

Radny Zalewski Leszek dodał, że nie ma nic przeciwko dzieciom w Siemianicach i je bardzo lubi, ale patrzy realnie. Co to są za pieniądze te 150 tys. złotych, jak pan wójt mówi, niewiele się robi i każdy myślący człowiek o tym wie.

Radna Skotnik Elżbieta powiedziała, że musi bronić sali gimnastycznej w Siemianicach, od początku była za jej budową, na komisji pokłóciła się w tej sprawie i uważa, że należy rozpocząć, a później się zobaczy. Jeśli w tak krótkim czasie udało się wybudować przedszkole w Opatowie za 2 mln, to myśli, że uda się również wybudować dwie sale gimnastyczne przy współpracy wszystkich i dobrej woli wójta.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że rozdrobnienie inwestycji w ten sposób nie jest dobrym rozwiązaniem, ale przypomina, że realizujemy postulat Klubu Inicjatywa, którego przewodniczącym jest radny Zalewski, że każda wieś powinna coś mieć i dostać. Jest to realizacja, i do Siemianic dajemy 300 tys. zł, a że Siemianice rozbiły to w ten sposób przyjmują jako niezbyt dobre rozwiązania, ale rozwiązanie, które może być zmienione w trakcie roku. Nie jest to może złe rozwiązanie, bo skoro w jednym roku będziemy mieć wystające kikuty to w następnym będą one siłą rzeczy likwidowane. Na pewno okres budowy wydłuży się, ale nie jest to aż takie złe rozwiązanie. Odnośnie wykazu inwestycji, który nie był na komisjach to przypominam, że wykaz inwestycji zaproponowanych przez wójta był zupełnie inny, natomiast obecny wykaz inwestycji to nic innego jak propozycja pańskiego Klubu., więc dyskusja nad tym i zarzucanie panu wójtowi, że wygrał jego wykaz inwestycji jest nieporozumieniem. Są to inwestycje zaproponowane przez Klub Inicjatywa, a Rada Żuboch i Piotrowice nie weryfikują, weźmie również udział i Oleszyca, są głosy, które słyszał, bo sprzeciw był słuszny, sam przewodniczący komisji budżetowej był przeciwny budżetowi, ale przyznał, że zadania inwestycyjne, które proponowaliśmy od początku zostały zaaprobowane, z tą różnicą, że na przedszkole było planowane 1,5 mln zł. co wynika

Odnośnie wypowiedzi radnego Zalewskiego, że jest to połowiczny sukces, to nam zależało aby gmina stała się oszczędna i mniej wydawała na tzw. konsumpcję czyli przejażdżanie się wózkami. Sądkiem o tym było więcej pieniędzy na inwestycje, albo oszczędność, albo pozyskiwanie środków z zewnątrz.

Aparat administracyjny mamy dość rozbudowany, aczkolwiek można dokonać pewnych modyfikacji i wzmocnić system pozyskiwania środków. O przedszkolu w Opatowie mówimy od 2003 roku i na początku było spotkanie z radą rodziców i proponowałem usiąść i zobaczyć jakie środki, ile przedszkole będzie kosztować, termin realizacji. Gdyby poszliśmy stawać się, to dzisiaj do 2004 roku możemy go wyłożyć na 1,3 mln zł., a sala w Siemianicach ma kosztować 1,5 mln. Podobnie jest z przebudową strychu w Opatowie, ile miało kosztować, proszę wrócić do protokołów, a ile kosztuje? Kiedy wystąpiła pani dyrektor o remont strychu była mowa o 90 tys. zł i rada wyraziła zgodę, dzisiaj remont kosztowałby 280 tysięcy. Została uchwała o budowie przedszkola i została sama sobie, zamiast zainteresować się pozyskiwaniem środków. Na początku inwestowano 4,5% budżetu, dzisiaj jest to około 15-16%, a proponuję cały czas, aby przynajmniej 20% budżetu przeznaczать na inwestycje. Jeżeli mamy wpływy w granicach 10 mln z tego 20% to 2 mln i jeśli administracja podejmie odpowiednie działania to urośnie nam kwota 4 mln złotych. Miałem również zastrzeżenia co do wprowadzania dwóch sal do budżetu, ale jeżeli zmusimy administrację do działania, może będzie odzew i pozyskamy środki. W 2005 roku zostały wykonane dokumentacje na sale gimnastyczna w Siemianicach i Łęce Opatowskiej, ale nie ma dalszych działań, żeby szukać pieniędzy, tak być nie może. Jeżeli będziemy chcieli wybudować sale za własne środki to ich nie wybudujemy, ale jeśli będziemy robić wszystko, żeby pieniądze pozyskać to je wybudujemy. W 2007 – 2013 rusza budżet unijny, mamy dokumentacje, będzie rozpoczęta budowa, ale musi to być wspólne działania. Dziwię się, że jest bez przerwy nagonka na radnych, na mnie, a jednak zależy się w tym projekcie, budżety jakiegoś czasu nie będą, były ciężej, ale nie chcę odpuścić się wymusić laty, urząd by wyszedł po swoje, więc mam nadzieję, że koodatorzy i niektórzy początkowo kierownicy władz kościoła wsiadają w tyły, ale ja nie, tylko jestem myślicielami. Różnorodność zadań, pytanie odnośnie działu 900 rozruch oczyszczalni zaplanowane środki 38.000 złotych, co to jest za kwota?

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że w prowizorium w tym dziale była kwota 50 tys., w projekcie budżetu 38 tys. Nie wiadomo ile wydamy pieniędzy, jest to kwota planowana, przeznaczona na utrzymanie obsługi, zakup środków itp.

Przewodniczący Rady spytał, czy dobrze rozumie, że ma być przyjęty pracownik, stąd prosi o wyjaśnienia pana wójta, bo rok temu słyszał, że pan Jerczyński został przyjęty jako kierownik oczyszczalni, nawet radni byli zdziwieni, że nie mamy oczyszczalni, a już mamy kierownika.

Wójt Gminy Szalek Wacław odpowiedział, że nie pamięta czy mówił, że pan Jerczyński jest zatrudniony jako kierownik oczyszczalni, radny Zalewski wtracił, że nie jako kierownik a pracownik, tylko jako pracownik w referacie zajmujący się oczyszczalnią, a więc wodą, kanalizacją, oczyszczalnią i jej funkcjonowaniem. Jest to osoba zatrudniona w referacie na miejsce pani Barczok, która odeszła. W tym referacie zawsze były 3 osoby. Natomiast sprawa funkcjonowania oczyszczalni to odrębna sprawa. Zastanawiamy się nad 1/2 etatu, a w niektórych elementach gdzie występuje tzw. asekuracyjność, wykorzystani

Moja odprósieidy izayczisjennazordofychiadyskosity rozruchu to również grabie, łopaty, wiadła i budniogo Zalewskiego, odnośnie protokołu RIO to sprawdzę, dlaczego nie jest na stronie internetowej,

- przewijała się sprawa przedszkola w impulsywnym wystąpieniu Przewodniczącego Rady, że nie wnioskowałem o żadne środki dotacji na przedszkole. Wójt oświadczył, że na przedszkole nie było możliwości złożenia wniosku. Kiedy mówiliśmy o dotacjach, rozpoczynała się Unia Europejska i dofinansowania. Możemy składać wniosek jeżeli jest tzw. audytacja wniosku, która jest w generatorze wniosków w internecie, jeżeli się pojawi wniosek możemy wypełnić. Do tej pory na przedszkole dotacje się nie pojawiły, dlatego wniosek nie był składany. Jeżeli się pojawił wniosek na oczyszczalnię, złożyliśmy wniosek, składamy również na inne inwestycje. Są wnioski załatwione pozytywnie i negatywnie. Rzeczywiście koszty przedszkola wzrosły, ale tłumaczyłem, że kwota 500 tys. dotyczyło remontu starego przedszkola, a nie nowego, ale w międzyczasie, kiedy tworzyliśmy dokumentację weszliśmy do Unii Europejskiej i warunki budowy przedszkola się zmieniły i to spowodowało wzrost kosztów. To nie jest próba oszukania radnych. Po wybudowaniu sanitariatów już zmieniły się warunki, miały 90cm, teraz muszą mieć 100 cm. Zabrałem się do tworzenia dokumentacji i zgłosiłem wniosek do Pabli Skrzeka pabla, kwota 500 tys. że przy budowie sanitariatów zwiększył się koszt. Opieramy się na opinii fachowców, jeśli chodzi o ceny, a możemy wstępnie robić pewne kosztorysy, ale kosztorys Prasażalskiego wynikało, że ten budżet jest budżetem wójty, a nie rady, a jest od niej tylko moja inicjatywa również sala w Siemianicach, lecz inicjatywą radnych, że rezygnują z oświetlenia na rzecz sali gimnastycznej,

- odnośnie wystąpienia pana Nawrota i drogi Lipie- Kuźnica i Opatów, to nie jest tajemnicą, że drogi te mają powstać z nadwyżki budżetowej, ale nadwyżka może być ujawniona dopiero po zamknięciu bilansu w związku z czym nie można było zapisać tych dróg w budżecie, jest wykonana w 70 % i zapłacona, dlatego też zaplanowana kwota 1,2 mln złotych wystarczy, a jeśli chodzi o wykorzystanie to będzie obowiązek wywożenia nieczystości do oczyszczalni, nowy regulamin utrzymania porządku w gminie jednoznacznie będzie określał zasady, są zaplanowane w Zmysłonej, Siemianicach, Lipard i Kuźnicy nie podoba mówienie przez Przewodniczącego o przejadaniu pieniędzy, uważam, że to dotyczy wszystkich pracowników, również oświaty, a uważam, że zadania są wykonywane dobrze na miarę możliwości. Jeśli chodzi o przerost administracji to co chwilę dochodzimy do wniosku, że jest nas za mało, bo dochodzi wiele zadań i papiery nas zasypia. Pracownicy są obłożeni pracą, może jedynie brakuje odnośnie pozyskiwania środków uniijnych, nie pretensji, że nie wnioskuję wyprzedzająco o finanse na sale gimnastyczne, bo nie mogę. Budżet mamy spóźniony o trzy miesiące. Do sal gimnastycznych przy szkołach nie ma dotacji i nie będzie. Rozmawiałem z panem Wiktorem z Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu i powiedział, że nie będzie dotacji. Udało się załatwić do Opatowa, bo przemianowali ją na salę środowiskową. Unia Europejska zmieniła stanowisko i dofinansowywać będzie na wielkie otwarte przestrzenie aż korty tenisa z bliskim sąsiadem gimnastyczną w Siemianicach o umieszczenie jej w „Programie rozwoju bazy obiektów sportowych”. Nie mogę również pokazać w Urzędzie Marszałkowskim, że gmina Łęka Opatowska buduje 2 sale gimnastyczne bez szansy dokończenia ich w jednym roku, bo niepoważnie to wygląda.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr. k' woli sprostowania powiedział, że w Wieruszowie kompletnie remontują przedszkole ze środków unijnych, złożyli wniosek w sierpniu w 2004 roku oraz pobudowali salę gimnastyczną przy szkole nr 1, proszę sprawdzić. Szło załatwić, tylko trzeba chcieć. W 2004 roku lipiec – sierpień był termin składania wniosków i proszę się do tego przyznać.

Radny Zalewski Leszek sprostował, że chodziło mu o protokół z RIO. Sala gimnastyczna w Kępnie też jest dofinansowana, czyli były pieniądze. Nie chce usprawiedliwiać Przewodniczącego, ale po raz pierwszy na komisji budżetowej stwierdził, że nic nie będzie mówił, czyli świadczy to o tym, że spotkało go sporo przykrych rzeczy i ma prawo być czasami impulsywny, bo przeszła przez niego niezła nagonka. Radny Zalewski

powtórzył jeszcze raz, że nie ma nic przeciwko sali gimnastycznej w Siemianicach, ale obawia się, że w Siemianicach będzie sala gimnastyczna, dom strażaka, będzie plac zabaw, a w Łęce nic nie będzie.

Przewodniczący Rady porosił radnego Zalewskiego o więcej optymizmu. Jako gmina jesteśmy w stanie inwestować poważne pieniądze, tylko jeśli znajdziemy konsensus i te nasze rozmowy i polemiki będą skutkowały na przyszłość. Proszę niech wójt powie, ile razy w gabinecie mówiłem, że jeżeli trzeba niech wójt zatrudni jeszcze 2 – 3 osoby, bo jeżeli pracownik kosztuje 30 tys. złotych, a pozyska 1 mln złotych to trzeba go zatrudnić.

W związku z tym, że nie było więcej chętnych do dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały Nr XXXVII/ 177/ 2006 w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok – za głosowało 10 radnych, przeciw 3 radnych, wstrzymujących się nie było.

Następnie radni rozpatrzyli jeszcze jeden projekt uchwały Nr XXXVII/ 178/ 2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Łęka Opatowska w częściach wsi Łęka Opatowska

Przewodniczący wyjaśnił, że wyłączenie działki pod zabudowę rzemieślniczą dot. państwa Jóźwinów z Łęki Opatowskiej. Chodzi o rozbudowę zakładu, który zajmuje się elektroniką, między innymi montażem sterowników do kotłów i instalacji oc.

W związku z powyższym odczytano projekt uchwały Nr XXXVII/ 178/ 2006 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Łęka Opatowska w częściach wsi Łęka Opatowska i poddano głosowaniu – za głosowało 18 radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0. Rada Miejska w Łence, na wniosek radnego Radosława Kłodnickiego, a Przewodniczący ogłosił ostateczną uchwałę. Następnie przystąpiono do kolejnego punktu obrad.

Pkt 6. Sprawozdanie członka Izby Rolniczej

Sprawozdanie członka Izby Rolniczej przedstawiła Pani Jadwiga Piszczalka

Powiatowa Izba Rolnicza spotkania odbywa średnio raz na kwartał. W okresie sprawozdawczym były dwa wyjazdy poza teren do Perzowa i Mikorzyna.

Izby Rolnicze funkcjonują 10 lat, ale niewiele z tego wynika, ponieważ wciąż nie funkcjonują w społeczności rolniczej i nie funkcjonują w sposób prawidłowy w administracji państwowej. Przykładem może być to, że wszystkie wnioski wysyłane przez Wieś Biegłonia do organów wyższego stopnia zostały bez opłacenia i wniosków o dopłaty był

przedłożony ponieważ nie można nas porównywać z rolnikami hiszpańskimi czy greckimi ze względu na różnice klimatyczne. Do dnia dzisiejszego nie przyszła w tej sprawie żadna odpowiedź, dotyczy to również innych wniosków. Izby Rolnicze jako organ opiniotwórczy nie są brane przez administrację w ogóle pod uwagę, jest to ciało wymuszone, żeby było, a tak na prawdę ze zdaniem przedstawicieli i delegatów nikt się nie liczy. Izby Rolnicze we Francji, Niemczech potrafią negocjować korzystne umowy i korzystania z nich jest zupełnie nieproblemem i dla rolników. Dla posła zienia jest to nie

przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa i jest to najbardziej kontaktowy organ administracji samorządowej. Rolnictwo ma możliwość korzystania z różnych form pomocy poprzez składanie wniosków. Rolnicy z naszego terenu złożyli w ubiegłym roku 177 wniosków o renty strukturalne, 326 wniosków o płyty obornikowe, 3.260 wniosków o Napiętki szarowe. Obecny jest również powiatowy lekarz weterynarii Pan Waldemar Gruszczewski, który rzetelnie i uczciwie informuje o zagrożeniach i nie poddawać się panice zwłaszcza ptasiej grypy.

Podstawą jest zachowanie higieny i nie spożywać surowego mięsa drobiu. W przypadku znalezienia martwego ptaka dzwoni się na policję lub lekarza weterynarii. Rola Izby Rolniczych jest bardzo mała i przez 10 lat funkcjonowania nie wtopiły się w środowisko rolnicze, rolnicy nie utożsamiają się z Izbami Rolniczymi. Przez to, że rolnicy nie opłacają składek do Izby Rolniczej, bo obligatoryjnie płaci Urząd Gminy, nie czują się związani z Izbami.

Gąszczak Dariusz- członek Izby Rolniczej dodał, że póki nie zmieni się ustawa o Izbach Rolniczych to będzie dalej tak jak jest. Poinformował zebranych, że Izba Rolnicza w woj. Wielkopolskim, jako jedyna w kraju wywalczyła dopłaty na wapnowanie. W roku 2006 przeznaczono kwotę 2,5 mln złotych. Warunkiem otrzymania dopłaty jest pobranie próbek glebowych i ich zbadanie. Po otrzymaniu zaświadczenia przedstawia się je w Izbie Rolniczej i można otrzymać zwrot 60% poniesionych kosztów. Drugą udaną sprawą załatwioną przez Izbę Rolniczą jest zagospodarowanie padłych zwierząt za darmo. Piszczalka Jadwiga dodała jeszcze, że udało się załatwić w Urzędzie Pracy co dwa lata przyspieszone kursy dla rolników. Kwalifikacje rolnicze są niezbędne przy przejmowaniu gospodarstwa oraz korzystania z dopłat unijnych.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że rolnicy z Izbami Rolniczymi wiązali wielkie nadzieje. Izby powinny mieć wpływ na ceny żywności i innych produktów rolnych. Czy Izby Rolnicze mogą wywierać presję na Kółka Rolnicze, żeby bronili rolników. Unia zalewa nas tanim surowcem, a rolnicy na tym tracą.

Pani Piszczalka Jadwiga odpowiedziała, że w jedności siła. Jeżeli Rolnictwo będzie tak rozdrobnione, jeżeli będzie podzielone między różne związki zawodowe i Izby Rolnicze, które nie mają umocowania prawnego w ustawie rolnej to tak długo rolnicy będą tak traktowani. Trzeba patrzeć na przykład rolników zachodnioeuropejskich, którzy zjednoczeni są w branżowych związkach, są siłą i mówią jednym głosem.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr dopowiedział, że chciałoby się aby te organizacje bardziej służyły rolnikom. Zwrócił się do przedstawicieli Izby, aby również przekazywali nasze stanowisko aby wspierać rolników.

Pkt 7. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

W tym punkcie Przewodniczący Rady oddał głos Przewodniczącemu Rady Powiatu Czesławowi Kokotowi, który musiał opuścić sesję, a chciał zabrać głos. Przewodniczący pogratulował radnym i wójtowi uchwalenie budżetu na 2006 rok. Przy okazji podziękował radnym z Siemianic, jak również komisji za przychylenie się i z cedowanie środków na budowę sali gimnastycznej w Siemianicach. Mimo, że inwestycji jest zaplanowanych dużo, można je wykonać i nie widzi tutaj żadnej schedy na następców, bo wiadomo, że kadencja będzie trwać jeszcze pół roku.

Następnie Przewodniczący Rady Zimoch Piotr poinformował radnych o następujących sprawach: radny otrzymał druki zeznań majątkowych, które należy złożyć na jego ręce do końca kwietnia. Radny poinformował się z umów dot. kanalizacji z mieszkańcami wsi Łęka Opatowska i przedstawił wniosek. Informacja dla sołtysa jest taka, że mieszkańcy nie chcą płacić za kanalizację, chcą, żeby była.

- podziękował Pani dyrektor Gimnazjum Synowic Annie za wspaniały występ, którego był świadkiem, wspierając radnych, na spotkaniu wszystkich szkół z Wielkopolski, które odbyło się w Szabolcu. Radni byli zachwyceni wszyscy obecni i podziękował młodzieży za występ, który przeszedł najśmielsze oczekiwania. W imieniu całej rady Przewodniczący złożył podziękowania opiekunom podziękowania.

- podziękowania otrzymali również organizatorzy turnieju tenisa stołowego w Białaszkach, który przebieg w bardzo miłej atmosferze. Organizatorem turnieju była OSP Białaszkach. Na poprzedniej sesji i komisjach została poruszona sprawa modernizacji drogi krajowej Nr 11 i w związku z tym przygotował pismo wyrażające opinie w tej sprawie. Pismo zostało odczytane i radni mieli poddać je ocenie lub ewentualnym poprawkom.

Radny Trąpczyński Andrzej poinformował, że pani Dyrektor Gimnazjum zwróciła się do niego prośbą dofinansowania wyjazdu uczniów do Poznania w ramach realizacji projektu „Szkoła Marzeń”. Na jednej z sesji rozmawiano, że jeżeli zajdzie potrzeba dofinansowane zostanie wyżywienie. Po kalkulacji wyliczono, że będzie to kwota 7.200 złotych. Radny poprosił o znalezienie pieniędzy w budżecie.

Radny poruszył również problem dziur na drogach, zwłaszcza w Opatowie, gdzie jest to szczególnie widoczne.

Na zakończenie swojego wystąpienia pogratulował wójtowi wyróżnienia od jednej gazet powiatu kępińskiego, które jest cenne, bo dane od społeczeństwa.

Radna Skotnik Elżbieta poprosiła o rozważenie jeszcze raz przez wójta możliwości przywrócenia biura pana Pieczary do Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej. Radna zapytała również czy sołtysi mogą już realizować pieniądze na drogi i czy można kupować szlakę.

Radny Zalewski Leszek zwrócił uwagę, że droga w Łęce to jest ruina, a mieszkańcy Łęki mówią, że jest to zemsta wójta na mieszkańcach,

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że popiera zdanie radnej Skotnik w sprawie Pana Pieczary, 2 razy już zwracał uwagę. Apeluje jeszcze raz, aby biuro wróciło do Łęki, gdzie jest to centrum gminy i załatwia się wszystkie sprawy.

Dyrektor Gimnazjum Synowiec Anna poprosiła radnych o przychyłność w sprawie dofinansowania wyjazdu młodzieży do Poznania, która pojedzie w dwóch grupach. Odnośnie targów edukacyjnych w ramach „Szkoły Marzeń”, to nie była prezentacja tylko gimnazjum, ale również całej gminy. Dyrektor podziękowała za ciepłe słowa Przewodniczącego, bo sama tej relacji by tak nie przekazała.

Radna Gąszczak Beata zapytała o odpowiedź na interpelację złożoną na poprzedniej sesji.

Radny Górecki Jan zwrócił uwagę na zły stan drogi w Trzebieniu od krzyżówki do sklepu.

Wójt Gminy Szalek Wacław ustosunkował się do niektórych pytań:

- jeśli chodzi o interpelację to jest w biurze rady,
- jeśli chodzi o głos w sprawie pana Pieczary, to pan Nawrot otrzymał odpowiedź od razu na sesji i powtórzył wójt jeszcze raz, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości lokalowych w Urzędzie umieszczenia Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Niech Izby Rolnicze znajdą miejsce, to nie jest problem gminy. Wójt uważa, że Opatów jest bardziej położony centralnie niż Łęka Opatowska i uważa, że jest to dobry punkt dla ODR. Może radni posłukają się budżetem i od razu wpłyną wnioski do budżetu. Wójt postara się uzgodnić szczegóły, aby te środki wypracować na razie z budżetu oświaty, a w ciągu roku tą lukę uzupełnić,
- jeśli chodzi o budżet na drogi to zostanie on rozpisany na poszczególne wnioski i zostanie przekazany sołtysom do wiadomości,

- jeśli chodzi o dziury na drogach to należy poczekać do zupełnego rozmarznięcia i wtedy gminne drogi zostaną połatane, natomiast do powiatu i województwa wójt zwróci się o dofinansowanie. Droga łącząca Opatowskiej faktycznie jest w złym stanie, ale każda inwestycja powoduje jakieś utrudnienia, a poza tym, firma która wygrała przetarg jest z daleka. Czeka również aż puści mróz. Inwestycja nie jest skończona.

Radna Skotnik Elżbieta zapytała, co jest w pomieszczeniu na końcu, może tam by mógł być ODR, czy jest ona wykorzystywana do innych celów ?

Sołtys Gąszczak Dariusz powiedział, że również został zobligowany przez rolników do przedsięwzięcia. Prosił również, aby istniejące dziury po kanalizacji zasypywać co jakiś czas na razie kamieniem do momentu utwardzenia, aby ułatwić przejazd.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zwrócił uwagę również na drogi, bo od Wieruszowa też jest droga wojewódzka i jest regularnie odśnieżana, dziury są sukcesywnie łatanie czyli są pieniądze na jej utrzymanie.

Pkt 8. Zamknięcie sesji

Po wyczerpaniu wszystkich tematów w wolnych głosach i wnioskach Przewodniczący Rady o godzinie 14:21 zamknął obrady XXXVIII sesji Rady Gminy, dziękując wszystkim za przybycie.

Protokółowała:

Wiesława Biegasik